# KURJER WA[illegible]AWSKI.

Czwartek. 28 Października. / 9 Listopada. Rok 1854. № 295. Jutro, Śgo Andrzeja z Awe:.

Pojutrze zatem przypada dzień Śgo Marcina Biskupa *Turoneńskiego*, urodzonego w *Węgrzech*, a zmarłego we *Francji*, w 397 roku, a w 81 pobożnego żywota swego. O tym Świętym Patronie, niesie tradycja, że gdy jeszcze był świeckim, i wzruszony litością nad pewnym biedakiem którego napotkał, oddał mu połowę płaszcza, ujrzał we śnie CHRYSTUSA, w ów płaszcz odzianego, i usłyszał te słowa: »*Marcin*, jeszcze katechumen, tą mnie suknią przyodział." Odtąd porzucił życie świeckie, i udał się do *Francji*, gdzie obrany Biskupem, z jak największą nauką i przykładem, owczarnią swoją zarządzał.— Do dnia tego Patrona, przywiązuje się dziwny nader zwyczaj, to jest konsumowania *gęsi*. Trzeba jednak wiedzieć, że zwyczaj ten zupełnie w niczem nie dotyczy Osoby Jego, a jedynie tylko daty, jako trzy-tygodniowego terminu przed nadchodzącym *Adwentem*. Że zaś dzień Śgo Marcina, przypada w r. b. w Sobotę, czyli w dzień postu; przeto rzeź *gęsia*, a raczej jej konsumowanie, odłożone być winno na Niedzielę. Innym znowu i również do dnia tego przywiązanym, już nie zwyczajem ale raczej wypadkiem, jest to, że zwykle w dniu tym, tak często pojawiały się pierwsze *śniegi*, iż weszło w przysłowie, że: Sty Marcin *na białym koniu zawitał*. Jak w tym roku będzie, zobaczymy; dodać jednak do tego należy, że jeżeli w dniu tym będziemy mieć lód, to na Święta Bożego Narodzenia, wodę, bo przysłowie powiada:

„Sty Marcin *po lodzie*,
Boże Narodzenie *po wodzie*."

I przeciwnie, jeżeli nie będzie mroźnego powietrza i lodu, to na Święta będziemy mieć mrozy.

Przez Dyplomy Cesarskie, z dnia 8go Października, Najmiłościwiej mianowani zostali Kawalerami Orderu Śgo Włodzimierza klassy IIgiej: Gubernjalni Marszałkowie Szlachty, Radcy Tajni: St. Petersburgski, *Potemkin*, i Moskiewski, *Czertkow*.

Na zasadzie Najwyższego Rozkazu w dniu 7 Czerwca 1838 r. wydanego, Bank Pożyczkowy Cesarstwa zawiadamia znowu posiadaczy jego biletów, wydanych do miesiąca Marca 1828 r., na papierze prostym z pieczęciami na laku, na wniesione na procent summy, ażeby z takowemi zgłosili się do tegoż Banku dla wymiany onych na nowe bilety teraźniejszego kształtu, do czego przedłuża się termin po dzień 1 Lipca 1856 r. Zarazem Bank Pożyczkowy uprasza wszystkie Władze Rządowe i Zarządy prywatne, aby, jeśli wspomnione bilety na prostym papierze znajdują się w ich posiadaniu, natychmiast go o tem uwiadomiły.

JO. Xiążę Namiestnik Królestwa, zważając, że w ciągu roku znalazło do 60ciu osób w Zakładzie *Domu schronienia Opieki N. Niepokalanej* MARJI Panny, przytułek i środek do moralnego prowadzenia się, dozwolił otworzyć rzeczony zakład sposobem próby na lat trzy.— Obok tego, ze względu na szczupłość funduszów posiadanych przez założycielkę na wydatki tego zakładu, udzielił jej, za Najłaskawszem NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, zezwoleniem, jednorazowo 2,000 rsr. — Jednocześnie Jego Xiążęca Mość, oświadczywszy JWnej *Petrow* podziękowanie za urządzenie tego dobroczynnego zakładu i za znaleziony w nim we wszystkich szczegółach porządek; na zasadzie tymczasowej ustawy onego przeznaczył JWną Hrabinę Alexandrę *Potocką*, Żonę Koniuszego Dworu Cesarskiego, Radcy Stanu Hrabiego *Potockiego*, na Prezydującą w składającym się z Dam Komitecie pomienionego Domu schronienia, która, przyjąwszy ten obowiązek, objęła zarząd zakładu. — Dom schronienia, o którym mowa, znajduje się przy ulicy *Chmielnej* pod Nr 1556.

### *Wiadomości z Krymu.*

Xiążę Menszykow donosi pod datą 20 Października (1 Listopada): Bombardowanie Sewastopola trwa, chociaż nie z taką siłą jak pierwszych dni. Uszkodzenia są nieznaczne i bywają wnet naprawiane. Przeciw Bałakławie, nic przedsiębranem nie było. (Gaz: Rzą:).

### *Wiadomości z Krymu.*

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, tylko co otrzymał następujące doniesienie Jenerał-Adjutanta Xięcia Menszykowa z dnia 13/25 Października:

Dnia powyższego rozpoczęły się nasze zaczepne działania przeciw oblegającym i uwieńczone zostały powodzeniem.

Polecono Jenerał-Lejtnantowi Liprandi attakować z powierzoną mu dywizją oddzielny oszańcowany obóz nieprzyjacielski, zasłaniający drogę z Sewastopola do Bałakławy.

Przedsięwzięcie to dokonanem zostało przezeń tegoż poranku w świetny sposób. W rękach naszych pozostają obecnie cztery reduty, na których zabrano 11-cie dział.

Główna reduta nieprzyjacielska, powierzona obronie Turków, wzięta została szturmem przez pułk Azowski piechoty, który wypełnił to z walecznością pod osobistym kierunkiem Dowódzcy Brygady, Jenerał-Majora Siemiakina, i Dowódzcy pułku, Pułkownika Krüdnera, który odznaczył się w tej rozprawie.

Przeciw naszemu oddziałowi, działała także jazda Angielska, która pod dowództwem Lorda Kardigana, atakowała z nadzwyczajną natarczywością brygadę huzarów 6tej dywizji jazdy; lecz będąc sama atakowaną z boku przez dwa dywizjony połączonego pułku ułanów rezerwy i odpartą ku krzyżowemu ogniowi kartaczowemu artylerji 12-ej i 16-ej dywizji piechoty, jak niemniej sztucerników 1-ej brygady tej ostatniej dywizji, poniosła znaczną stratę.

Pierwsza brygada 16tej dywizji, pod osobistem dowództwem Jenerał-Majora Żabokryckiego, posuniętą została dla przeszkodzenia nieprzyjacielowi obejść oddział Jenerała Liprandi.

Jednocześnie z attakiem na [redacted] Angielska napadła także na [redacted] Nr 3ci, w której porąbała kilku [redacted].

Strata naszej piechoty w tej rozprawie, nie przenosi w zabitych i ranionych 300 ludzi.

Straty zaś jazdy i artylerji, nie zostały jeszcze sprawdzone.

Dowódzca pułku huzarów Jego Cesarskiej Wysokości Xięcia Mikołaja Maxymiljanowicza, Jenerał-Major Chalecki, raniony został szablą w ucho i rękę.

Stratę nieprzyjaciela trudno oznaczyć z pewnością. (Wnoszą wszakże, że jazda Angielska straciła około 500 ludzi).

Znajduje się u nas w niewoli około 60 Anglików, w liczbie których 1 Sztabs-Oficer i 2 Ober-Oficerów.

Z liczby zdobytych na nieprzyjacielu 4ch redut, dwie zniszczone zostaną w ciągu dzisiejszej nocy; inne zaś dwie będą jeszcze bardziej ufortyfikowane, dla zachowania tej pozycji, z której można działać na wieś Kadykoj, którędy idzie droga prowadząca z obozu nieprzyjacielskiego do Bałakławy.

Artylerja forteczna w Sewastopolu, nie ustępowała dziś bynajmniej baterjom oblegającym, lecz z powodu działania bomb i pocisków palnych, w słobódce artylerji, spłonęło około 40 domków, czyli lepianek.

To wstępne doniesienie z wiadomościami powziętemi przezemnie na miejscu, przedstawi WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI, mój Adjutant Kapitan-Lejtnant Ekwipażu Gwardji, Baron Willebrant, który znajdował się przy Jenerale-Lejtnancie Lipraudim.

Nareszcie mam szczęście donieść, iż pozwoliłem sobie w Imieniu WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI podziękować na miejscu wojskom, które w sposób zaszczytny brały udział w dzisiejszej rozprawie.

*(Ruski Inwalid).*

---

Niezbyt dawno wspomnieliśmy o wspaniałej budowie nowego Przybytku PAŃSKIEGO, który dominując w okolicach *Brwinowa* pod *Warszawą*, przedstawia się z efektem oku, mianowicie przejeżdżającym w bliskości tego miejsca, koleją żelazną. Dla uzupełnienia przeto tej wzmianki, dodać dziś musimy, że *Brwinów* niegdyś własność Xiążąt *Radziwiłłów*, już od lat kilku przeszło jest w posiadaniu Wgo Józefa *Szmideckiego*.

JW. Anna *Dmitriew*, Małżonka Radcy Tajnego, Senatora, wyjechała do *Petersburga*.

JW. Paulina *Sobolew*, Małżonka Jenerała-Lejtnanta, Senatora *Sobolew*, wczoraj powróciła do *Warszawy* z *Krągoli*.

Felix *Stummer*, Agronom, w wieku lat 29, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostała Matka wraz z Rodzeństwem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok zmarłego, jutro o godzinie 3ciej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski;* oraz na żałobne Nabożeństwo w tymże Kościele w dniu 11 b. m. o godz: 10tej z rana, odbyć się mające.

W d. 11 z. m., umarł w m. *Piasecznie*, przeżywszy lat 67, ś. p. Antoni *Kunicki*, b. Oficer b. W. P.

Udzielona już przez nas dawniej smutna dla świata muzycznego nowina, co do niebezpiecznego stanu zdrowia *Rossiniego*, osłodzoną została przez późniejsze wiadomości, donoszące o znacznem polepszeniu się sił umysłowych i fizycznych tego *Europejskiego* maestra, i zapewniające o wyzdrowieniu jego. Tymczasem listy pisane z *Liwurny*, znowu niepocieszające przynoszą nam wiadomości. Albowiem po opuszczeniu przez *Rossiniego*, *Lukki*, gdzie brał kąpiele, jakkolwiek ocalono mu życie, władze jednakże umysłowe jego zgasły bezpowrotnie! Bawi on teraz we *Florencji*, i świat muzykalny może go uważać za straconego; gdyż głęboka melancholja, pokryła ten dzielny niegdyś i tak wzniosły umysł, grubym kirem żałoby, którego żadna ręka ludzka, ani sztuka lekarska, odjąć już nie zdoła! Tak więc umilkł na zawsze jeden z tych twórców, którego dzieła muzyczne do dnia dzisiejszego, nie przestajemy uwielbiać na tutejszej scenie.

Wyszedł z druku 3ci poszyt *Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego*, pod redakcją Dra *Kuleszy;* zawiera artykuły Drów: *Bącewicza*, *Helbicha*, *Natansona*, *Szokalskiego*, tudzież PP. *Lesińskiego* i *Karpińskiego*, Aptekarzy. Sprawozdanie komitetu o chorobach panujących w *Warszawie* w kwartale drugim r. b., i o najwłaściwszym praktykowanym tu sposobie ich leczenia, przez Dra *Kuleszę*. Opisanie szczególnego rodzaju *odry* panującej w miesiącach Maju i Czerwcu, w Szpitalu DZIECIĄTKA JEZUS, przez Dra *Dorantowicza*. Wiadomości z postępu nauki obejmujące bardzo pożyteczne wiadomości dla Lekarzy. Bibljografię z wykładem treści dzieł nowo-wyszłych, nieodbicie potrzebnych dla wiadomości i użytku Lekarzy, oraz *Rozmaitości*. W ogólności poszyt ten, ozdobiony drzeworytami, ważny jest i ciekawy.

Wczoraj, w dokończeniu ciągnienia 4tej klassy 84tej *loterji klassycznej*, odbytej w zwykłym porządku i w obec zaproszonych ze strony Obywateli miasta delegowanych, a mianowicie WW. Henryka *Kremky* i Karola *Minter*, główniejsze wygrane padły jak następuje: rs. 500, na Nr 11,964, u *Fertnera* w *Częstochowie*. rs. 200, na Nr 20,434, u *Szpera* w *Szczebrzeszynie*. Po rs. 120: na Nr 1,625, u *Ehrlicha* w *Janowie* w Gub: *Podlaskiej;* na Nr 10,061, u *Wejnrejcha* w *Wodzisławiu;* i na Nr 17,207, u *Biedermana* w *Łomży*. Po rs. 100: na Nr 4,854, u *Hertzlera* w *Lublinie;* na Nr 7,905, bezpłatny; na Nr 12,616, u *Rubinsztejna* w *Opolu;* na Nr 16,121, u *Neumanna* w *Siedlcach;* na Nr 18,319, u *Nusbauma* w *Warszawie;* i na Nr 21,885, u *Bachracha* w *Grajewie*.

Właścicielem obrazu PP. *Kossaka* i *Brodowskiego*, przedstawiającego *Jana-Kazimierza* w bitwie pod *Beresteczkiem*, a znajdującego się obecnie w *Redakcji Kurjera*, został W. Kazimierz *Podhorski*, Obywatel z Gubernji *Wołyńskiej*.

Z drukarni Józefa *Tomaszewskiego*, wyszedł rok rocznie wychodzący ozdobny *Kalendarz Ścienny* na rok 1855. Skład główny w powyższej drukarni przy ulicy *Bielańskiej* Nr 600.

I dzień 4ty Listopada, jako dzień Śgo KAROLA *Boromeusza*, nastręczył niemało obchodów imienia, nietylko w *Warszawie*, ale i po-za jej obrębem. Z tych ostatnich, do rzędu liczniejszych i świetniejszych ze-

brań, należało w *Radziejowicach*, u JJWW. Adamostwa *Krasińskich;* dokąd w celu złożenia życzeń szanownej Solenizantce i Dziedziczce, udały się także i z *Warszawy* niektóre Osoby.

Numera 40 i 41 *Tygodnika Lekarskiego*, wyszły z druku, i zawierają artykuły PP.: *Thuguta, Chodakowskiego, Jurkiewicza, Szokalskiego* i *Natansona*, oraz wiadomości o nowych dziełach lekarskich. Z artykułów tych, zasługuje na szczególną uwagę artykuł P. *Chodakowskiego* o *magnetyzmie zwierzęcym.* Jest to tłómaczenie z bardzo zajmującej naukowej rozprawy Dra *Bellangera*.

W tych dniach otrzymaliśmy wiadomość, iż owo słynne towarzystwo sztucznych jeźdźców pod dyrekcją P. Fryderyka *Beeling* z *Filadelfji*, złożone przeszło z 60ciu członków i posiadając około 50 koni, a nawet kilka wyuczonych *jeleni*, wybiera się z *Pragi Czeskiej* do *Warszawy*, i w przejeździe do naszego miasta, wstąpiło z *Pragi* do *Krakowa*, gdzie podobno przez cały miesiąc zabawi. Wszystkie prawie pisma zagraniczne, nie wyłączając i *hiszpańskich*, liczą towarzystwo rzeczone do najcelniejszych w tym rodzaju, tak pod względem doboru mężczyzn jakoteż i płci pięknej, oraz świetnej garderoby i wspaniałej wystawy.

Słychać, że w *Płocku* ma być założona *Sala Ochrony.*

Xięgarnia M. *Frühlinga*, przy rogu ulicy *Żabiej* i *Senatorskiej*, w domu Hr: St. *Zamoyskiego* Nr 472, odebrała z zagranicy: specjalną kartę *Krymu* wraz z planem twierdzy w czterech wielkich sekcjach, przez F. *Hamdtke.*

Onegdaj, kobieta lat około 38 mająca, z miejsca zamieszkania niewiadoma, w lichej odzieży, przechodząc ulicą *Dunaj*, mocno schorzała, upadła na ziemię, z kąd gdy zabraną została dla odwiezienia jej do Szpitala Dzieciątka JEZUS na kurację, w drodze życie zakończyła.

Zebrane przez F. F. na Środowym wieczorze kop. 50, złożono w Redakcji *Kurjera*, dla biednej wdowy S. na *Nowem-Mieście.*

Zgubiony *nosigrosz* z kilką złotemi, odebrać można w Redakcji *Kurjera*, za udowodnieniem.

Dziś otworzony został zakład *gastronomiczny* przy ulicy *Nowy-Świat* Nr 1318, na przeciw domu *Zamoyskiego.* Ale może spytacie czyj? oto zakład ów urządził znany całej powszechności *Warszawskiej*, *Rajczak.* Niewątpimy więc że salony jego nie będą puste, zwłaszcza że oprócz wybornych potraw, zakąsek i piwa *bawarskiego*, codziennie muzykalny gospodarz grać będzie na trąbce (zwanej pospolicie *Teklusią*), w towarzystwie fortepjanu i skrzypiec.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Ver-Vert*, Panna *Gwozdecka* 5-kroć, Pani *Mazurowska* 2-kroć, Panna *Szymanowska* 3-kroć, PP. *Stolpe, Panczykowski, Chomiński* po 3-kroć, i oddzielnie Wszyscy; po Kom: *Okrężne*, Pani *Quatrini* i Panna *Ciemska*, po 5-kroć, Panna *Dobrzańska*, PP. *Stolpe* 4-kroć, *Chomanowski* i *Panczykowski* po 2-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, dają rs. 5 kop: 26; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 74; IIIgo Okresu, żądają rs. 14 kop: 69, dają rs. 14 k. 67; wartość kuponu kop: 22²/₃.

---

Anglja.— W *Londynie* wieść krążyła, że sprzymierzeni w *Krymie* poprzestaną na tem co zyskać zdołają do końca Października, a później wylądują w *Odessie* lub *Akermanie* dla poparcia działań *Omera*-Baszy. — Cesarza *Francuzów* spodziewają się w *Londynie* w d. 10 Listopada lub nieco później; Królowa *Angielska* ma mu oddać tę wizytę na przyszłą wiosnę, w czasie otwarcia wystawy powszechnej w *Paryżu.* — Spodziewają się zebrania parlamentu w połowie Stycznia. — Do 21 zeszłego miesiąca, składka otwarta przez Królowę dla wdów i sierot żołnierzy poległych na *Wschodzie*, przyniosła 10,000 funt: szterl:; składka otwarta w biurze *Timesa* dla ranionych, przyniosła 7,500 funt: szterl:. — Urzędnicy, którzy byli powodem, że zapas lekarstw, szarpi i bandaży okazał się niedostatecznym, zostali oddani pod sąd. (J. de St. Pet:).

Austrja.— Feldzeugm: *Hess* w dniu 20 z. m. przybył ze *Lwowa* do *Krakowa;* następnego dnia udał się do *Wiednia.* — Hra: *Esterhazy* znajduje się na wszystkich naradach ministerjalnych, na których rozbierają projekt odpowiedzi na ostatnią notę *pruską.* — Układy prowadzone z kompanją kapitalistów *francuzkich* o kupno kolei żelaznych rządowych, bardzo pomyślnie idą. — Większa część nowej pożyczki narodowej, składa się z zapisów po 20 do 100 złr. — Xiążę *Ghika* miał się udać do *Jass* w końcu Października; miewa on częste posłuchania u Ministra spraw zagranicznych. — Komunikacje pomiędzy gabinetem *austrjackim* a Państwami zachodniemi, są bardzo częste. W dniu 16 z. m. P. *Bourqueney* wręczył nową notę swego rządu; mówią też o nowym liście Cesarza *Ludwika-Napoleona* do Cesarza *Franciszka-Józefa.* — Dług publiczny *Austrji* wraz z nową pożyczką, wynosi 800 miljonów złr.; w r. 1853 dochody zwyczajne obliczano na 236 miljonów, a wydatki na 295 miljo: złr.; wówczas dług publiczny rocznie kosztował 67 miljonów; dziś kosztuje o 27 miljonów więcej. W ogóle położenie finansowe *Austrji* jest bardzo krytyczne. (Jour: de St. Pet:).

Francja. *Paryż d. 3 Listopada.* — *Monitor* ogłosił dekret urządzający piekarstwo w *Paryżu.* Liczbę piekarzy naznacza na 601; po każdem obliczeniu ludności jeden piekarz może być dodanym na 1,800 głów. Piekarze podzieleni są na 5 klass, i składają odpowiednio do klassy, w kassie właściwej, od 6,000 do 2,000 franków.— *Monitor* ogłosił dość ważne zmiany pomiędzy Prefektami. — Kolej żelazna opasująca *Paryż*, blizką jest ukończenia; liczy ona 17 kilometrów 600 metrów, 46 budowli sztuki, jak tunele, drogociągi zwyczajne, drogociągi nad ulicami, kolejami żelaznemi etc. Już dziś codziennie przewozi ona 1,400 ton towarów, chociaż tylko cząstkowo jest inaugurowaną. — Koleje żelazne mają przewozić wino po cenie zniżonej, jak dziś przewożą zboże i mąkę. (Ind: Bel:).

Według nowej organizacji, artylerja *francuzka* liczy 17 pułków podzielonych na 233 baterji; dowodzi nią 8 Jenerałów dywizji, 17 Jenerałów brygady, 48 Pułkowników, 50 Podpułkowników, 175 Szefów szwadronu, 376 Kapitanów pełnych, 317 Sztabs-Kapitanów, i 460 Poruczników. (J. de St. Pet:).

PRUSY.— Królewskim Rozkazem Gabinetowym, Dziedzice dóbr szlacheckich w W. Xięztwie *Poznańskiem*, PP. Marcelli *Czarnecki z Gogolewa*, i Albin *Węsierski z Zakrzewa*, wyniesieni zostali do godności Hrabiowskiej. (Neue Pr: Ztg).

TURCJA. — Podpułkownik Austrjacki *Löwenthal*, przybył do *Konstantynopola* z missją specjalną, i miał kilka konferencji z *Reszyd* Baszą. Jenerał *Espinasse* przybył tamże z batalionem żuawów. Wszyscy wychodźcy i renegaci zagraniczni, służący w armji *anatolskiej*, odesłani zostali do *Konstantynopola*.— Linję telegraficzną z *Bukaresztu* do *Kronstadu* w *Siedmiogrodzie*, mają skończyć do Grudnia. — Puszczono pogłoskę, że na żądanie Dowódzców naczelnych, flota sprzymierzona wysadziła na ląd 25,000 majtków pod *Sewastopolem*. Liczba to bardzo przesadzona; wysadzono tylko na ląd ludzi potrzebnych do służby artylerji marynarki.— Odkryto w *Konstantynopolu* znakomite przekupstwo, którego się dopuścił jeden z szwagrów Sułtana; żądał on 4 miljony piastrów od pewnego bankiera *ormeńskiego* za zrobienie mu interesu dzierżawy komor. — W *Azji* kampanję tegoroczną uważają za skończoną; pierwsze śniegi już spadły około *Bayazidu*. (Gaz: Augs:).

ROZMAITOŚCI.— Pewien majster kunsztu mularskiego w *Lyonie*, zajmując się pokryciem nowo-zbudowanego domu dachówką, zwaną *etruską*, zauważał młodego jednego czeladnika, który bardzo niezręcznie spełniał tę robotę, nie mając w niej wprawy, za co go ostro upomniał. Młody mularz mocno uczuł te wyrzuty, był przez cały dzień smutny i milczący; nie odpowiadając na żarty swych towarzyszy, wcześnie poszedł na spoczynek, i wprędce głęboko zasnął. O północy, towarzysze jego posłyszeli szelest; z razu mniemali, że to są złodzieje, ale z podziwieniem ujrzeli, że to był młody czeladnik, który zabrawszy potrzebne narzędzia, wyszedł na dach przez okno poddasza, i tam jął przerabiać swoją dzienną robotę, układając na nowo dachówki z wielkiem staraniem i dokładnością. Na żadne wołania nie odpowiadał, a po godzinie wrócił i położył się znowu. Nazajutrz nic nie pamiętał co w nocy czynił. Pokazało się, że jest *snochodem* (somnambule), czyli jak dawniej mówiono, człowiekiem *chodzącym po xiężycu*, i że w swem jasnowidzeniu, doskonale zrobił to, co na jawie dokonywał bardzo niezręcznie, i za co był strofowany. — Jakiś dumny *dochrapski*, spotkawszy słynnego artystę komicznego, rzekł z przekąsem: »A wiesz Pan, że doskonale przedstawiasz błazna na scenie." »O Panie", odrzekł artysta, »pochlebiasz mi, bo zaręczam Panu, że z nierównie większym talentem przedstawiasz go Pan na *świecie*."

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Budziszewski Tom: Oby: z Kałuszyna nr 489; Brodzki Fel: Oby: z Woźnik nr 556; Chmielewski Florjan Ob: z Woli Wierzbowskiej nr 1820; Daszewski Hen: Oby: z Siedlec nr 565/6; Kołdowski Broni: Oby: z Wronikowa nr 584; Mysyrowicz Józ: Ob: z Łosia nr 584; Mejbaum Porucz: z Petersburga nr 2241; Hr. Orłow-Denisow Rotm: z Kiszeniewa nr 413; Preszel Miecz: Oby: z Żołkiewki nr 634; Raski Stan: Oby: z Drohiczowa nr 625; Stodulski Wojc: Oby: z Zakrzewa nr 556; Wojakowski Napo: Oby: z Kuczki nr 476.

*Wyjechali*: Byszewski Adam Oby: do Waliszewa; Chrzanowski Jan Ob: do Wyszkowa; Dernałowicz Cezar Ob: do Mohylewa; Hincz Ign: Ob: do Płocka; Okęcki Piotr Oby: do Grzymkowic; Sonenberg Kar: Ob: do Radzimowic; Witkowski Kalixt Podpuł: do Radomia.

*Przyjechali koleją żelazną*: Flejscher Maxy: Kup: z Wrocławia nr 634; Wendt Georgina Wdowa po Doktorze z Berlina.

*Wyjechali koleją żelazną*: Benkert Wilh: Weterynarz do Prus; de Mengden Starszy Sekr: Poselst: CESARSKO-Ross: przy Związku Niemieckim, do Frankfurtu nad Menem; Paprocki Rz: R. S., Prezes Sądu Appel: do Piotrkowa; Siennicki Ases: Koleg:, Naczeln: Oddz: Banku Polsk:, do Prus; Hr. Walewski Konrad Urzęd: do szczegół: poruczeń przy JO. Xciu Namiestniku, do Hejdelberg.



Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w południe ciepła 4.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2 cali 9.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 1szy raz *Stary Jegomość*. *Pomyślne polowanie*. *Folwark Primerose*.

Do Handlu J. Riedel przy ul: Nowo-Senators:, nadejdą jutrzejszą pocztą **OSTRYGI** Holsztyń:; oraz świeże SPROTY i PIRLINGI.

W numerze 290 Kurjera, w artykule o Wólce Kozłowskiej, zamiast *Helbigów*, czytać należy WW. *Herbigów*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 28 Październ: (9 Listop:) 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.